

Sygn. akt III AUa 58/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Polak
Sędziowie:	SSA Urszula Iwanowska SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 5 maja 2016 r. w Szczecinie

sprawy M. M. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział wG.

o przyznanie emerytury

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 28 listopada 2014 r. sygn. akt VI U 542/14

1. zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie,
2. zasądza do M. M. (1) na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Urszula Iwanowska SSA Anna Polak SSO del. Gabriela Horodnicka

-Stelmaszczuk

Sygn. akt III AUa 58/15

UZASADNIENIE

Ubezpieczona M. M. (1) odwołała się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w G. z dnia 25 kwietnia 2014 r. oraz z dnia 26 maja 2014 r. odmawiających jej prawa do emerytury. Wniosła o uznanie okresów pracy w gospodarstwach rolnych prowadzonych przez jej rodziców do ogólnego okresu składkowego i nieskładkowego.

W odpowiedzi na wniesione odwołanie pozwany Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.. wniósł o jego oddalenie.

Organ rentowy wskazał, iż na dzień 01 stycznia 1999 r. ubezpieczona nie udowodniła wymaganego 20-letniego okresu składkowego i nieskładkowego.

Wyrokiem z dnia 28 listopada 2014 roku Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał ubezpieczonej M. M. (1) prawo do emerytury poczynając od dnia 01 marca 2014 roku.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

M. M. (1) urodziła się w dniu (...) Posiada ogólny okres ubezpieczenia wynoszący 19 lat, 3 miesiące i 25 dni oraz bezspornie 15 lat, 4 miesiące i 28 dni stażu pracy wykonywanej w warunkach szczególnych. Na dzień złożenia wniosku była członkiem otwartego funduszu emerytalnego i wniosła o przekazanie środków na nim zgromadzonych, za pośrednictwem ZUS, na dochody budżetu państwa.

Od 01 września 1973 r. do 30 czerwca 1977 r. ubezpieczona uczyła się w liceum w M., zaś w okresie od 01 września 1977 r. do 30 czerwca 1979 r. pobierała naukę w (...) Studium Zawodowym.

M. M. (1) mieszkała w M. wraz z matką. W M. była zameldowana na pobyt stały od 29 maja 1958 r. do 12 października 1984 r. oraz od 15 marca 1988 r. do 20 stycznia 1992 r. Przy domu znajdował się ogród, zabudowania gospodarcze, a także hodowla nutrii. Gospodarstwo to miało powierzchnię 0,1349 ha. Przed pójściem do szkoły ubezpieczona zajmowała się przygotowaniem karmy dla zwierząt - nutrii. Po szkole jechała do żłobka po obierki przeznaczone na karmę. Pomagała także matce w sprzedaży nutrii. W gospodarstwie tym, oprócz ubezpieczonej i jej matki, mieszkała także trójka jej rodzeństwa – starszy brat oraz dwie młodsze siostry. Brat także pomagał w pracy przy nutriach, zaś siostry zajmowały się głównie sprzątniem.

Rodzice ubezpieczonej w okresie od 1972 do 1990 r. byli także właścicielami gospodarstwa rolnego położonego w K., gmina J.. Gospodarstwo to miało powierzchnię 2,34 ha, a jego prowadzeniem zajmował się ojciec ubezpieczonej, który tam mieszkał. Ubezpieczona jeździła do ojca pomagać mu w gospodarstwie w okresie wakacji letnich, a także w czasie wykopków. Pracowała wówczas co najmniej 8 godzin dziennie. Zajmowała się plewieniem pietruszki, marchwi, cykorii. Pomagała podczas żniw, przy wykopkach zbierała ziemniaki, pracowała przy burakach cukrowych. W gospodarstwie tym nie było zwierząt ani maszyn rolniczych. Ojciec ubezpieczonej pracował na kolei, była to praca zmianowa i w związku z tym często go nie było. Brat ubezpieczonej jeździł do K. tylko podczas żniw lub wykopków.

Ubezpieczona pracowała w gospodarstwie rolnym rodziców, położonym w K. w okresach letnich wakacji, tj. od 21.06.1974 r. do 31.08.1974 r., od 21.06.1975 r. do 31.08.1975 r., od 20.06.1976 r. do 31.08.1976 r., od 20.09.1977 r. do 31.08.1977 r., co łącznie z okresem składkowym i nieskładkowym bezspornie uznanym przez ZUS, daje okres ponad 20 lat.

Do pozwanego organu rentowego w dniu 07 marca 2014 r. wpłynął wniosek ubezpieczonej o ustalenie uprawnień do emerytury. Decyzją z dnia 25.04.2014 r., następnie zmienioną decyzją z 26.05.2014 r. w części dotyczącej uzasadnienia, organ rentowy odmówił ubezpieczonej prawa do świadczenia.

Sąd Okręgowy wskazał, że istotę sporu w rozpoznawanej sprawie stanowiły okresy od 17.05.1974 r. do 30.08.1977 r., gdy ubezpieczona pracowała w gospodarstwach rolnych rodziców. Przedmiotem oceny Sądu były decyzje z 25.04.2014 r. oraz z 26.05.2014 r., w których organ rentowy odmówił ubezpieczonej prawa do emerytury. W uzasadnieniu wskazał, że nie uwzględniono w/w okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców udokumentowanego zeznaniami świadków, w miejscowości M. z powodu braku zaświadczenia stwierdzającego istnienie gospodarstwa rolnego. Z zaświadczenia Starostwa Powiatowego w M. wynika bowiem, że ojciec ubezpieczonej był właścicielem działki zabudowanej położonej

w M. przy ulicy (...) – brak zatem stwierdzenia, że było to gospodarstwo rolne. Poza tym, jak podniósł organ rentowy, zeznania świadków są sprzeczne ze złożonymi wcześniej na ten sam okres w innej miejscowości.

Sąd pierwszej instancji podniósł, że zgodnie z art. 184. ust.1 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. 2013.1440 j.t.) ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy (1 stycznia 1999 r.) osiągnęli:

- 1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn oraz
- 2) wymagany okres składkowy i nieskładkowy, który w przypadku kobiet wynosi 20 lat i 25 w przypadku mężczyzn.

Zgodnie z ust. 2 tego artykułu powyższa emerytura, przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem organu rentowego, na dochody budżetu państwa.

Warunkiem nabycia uprawnień emerytalnych według art. 184 ustawy jest zatem spełnienie przesłanki stażu przed dniem 1 stycznia 1999 r.

Za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się zaś pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia (art. 32 ust. 2 ustawy).

Wiek emerytalny, o którym mowa w ust. 1, rodzaje prac lub stanowisk oraz warunki, na podstawie których osobom wymienionym w ust. 2 przysługuje prawo do wcześniejszej emerytury, ustala się na podstawie przepisów dotychczasowych (ust. 4 art. 32 ustawy).

Dotychczasowymi przepisami były zaś przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07.02.1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. nr 8 poz.43 ze zm.). Zgodnie z § 3 Rozporządzenia za okres zatrudnienia wymagany do uzyskania emerytury, uważa się okres wynoszący 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn, liczony łącznie z okresami równorzędnymi i zaliczanymi do okresów zatrudnienia. Natomiast w myśl § 4 ust. 1 pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki: 1) osiągnął wiek emerytalny wynoszący: 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn, 2) ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Przenosząc powyższe regulacje na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd Okręgowy zważył, iż ubezpieczona bezspornie wykazała spełnienie przesłanek warunkujących przyznanie jej świadczenia emerytalnego związanych z posiadaniem co najmniej 15-letniego stażu pracy w warunkach szczególnych, osiągnięcia wymaganego wieku i złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w OFE na dochody budżetu państwa.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, w toku postępowania istotne stało się zbadanie, czy ubezpieczona spełniła również przesłankę dotyczącą ogólnego okresu ubezpieczenia. Na okoliczność wykonywania przez nią pracy w gospodarstwach rolnych rodziców Sąd meriti przeprowadził dowód z zeznań świadków, dokumentów zgromadzonych w aktach ZUS i przesłuchania ubezpieczonej.

Sąd Okręgowy wskazał, że świadkowie G. A., I. G. oraz K. M. zgodnie zeznali, iż ubezpieczona pracowała w gospodarstwie prowadzonym przez jej matkę w M.. Pomagała głównie w hodowli nutrii; sprzątała klatki i przygotowywała jedzenie oraz pomagała przy sprzedaży nutrii. Świadkowie Ci wskazali także, że ubezpieczona w czasie wakacji szkolnych, a także podczas wykopków jeździła do K., pracować w gospodarstwie rolnym swojego ojca. Świadkowie G. D., M. W. oraz K. M. zgodnie zeznali, że ubezpieczona przyjeżdżała w czasie wakacji do swojego ojca do K., gdzie pracowała w jego gospodarstwie. Gospodarstwo to miało powierzchnię 2,5 ha. Ojciec ubezpieczonej pracował

zawodowo na kolei i często nie było go w domu. Ubezpieczona podczas pobytu u ojca zajmowała się plewieniem pietruszki, marchwi, cykorii, pomagała przy żniwach, zbierała zboże. W czasie wykopków była zwalniana ze szkoły i także jeździła do ojca pomagać mu. W gospodarstwie nie było zwierząt ani maszyn rolniczych. Prace te zajmowały jej więcej niż 8 godzin dziennie.

Powyższe okoliczności potwierdziła, w ocenie Sądu meriti, ubezpieczona. Wskazała, iż latem, w czasie wakacji pracowała w gospodarstwie u ojca - w K.. Zajmowała się pielieniem i przerywaniem warzyw, pomagała przy żniwach, a także w pracach domowych. W gospodarstwie tym była uprawiana marchewka, buraki, cykoria. W czerwcu pomagała w zbiorze truskawek, w lipcu i sierpniu pracowała przy żniwach. Jesienią zajmowała się zbiorem warzyw, ziemniaków.

Sąd Okręgowy w pełni dał wiarę zeznaniom wymienionych świadków i ubezpieczonej. Sąd zapoznał się z dokumentami zgromadzonymi w toku postępowania. Zeznania te były kluczowe dla ustalenia stanu faktycznego w sprawie i pozwoliły na rozwianie wątpliwości wyłaniających się na tle dokumentów zgromadzonych w aktach ZUS.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z art. 10 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również następujące okresy, traktując je, z zastrzeżeniem art. 56, jak okresy składkowe:

- 1)okresy ubezpieczenia społecznego rolników, za które opłacono przewidziane w odrębnych przepisach składki,
- 2)przypadające przed dniem 1 lipca 1977 r. okresy prowadzenia gospodarstwa rolnego po ukończeniu 16 roku życia,
- 3)przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia,

jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu.

Sąd Okręgowy nie uznał pracy w gospodarstwie rolnym matki ubezpieczonej w M., ponieważ gospodarstwo to miało powierzchnię 0,1349 ha i nie wyczerpywało wymogów zawartych w definicji legalnej gospodarstwa rolnego. Zgodnie z art. 2 pkt 4 ustawy z dnia 14.12.1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (Dz.U. 1989.24.133) przez gospodarstwo rolne rozumie się będące własnością lub znajdujące się w posiadaniu tej samej osoby nieruchomości rolne, jeżeli stanowią lub mogą stanowić zorganizowaną całość gospodarczą, obejmującą grunty rolne i leśne wraz z budynkiem, urządzeniami i inwentarzem oraz prawami i obowiązkami związanymi z prowadzeniem gospodarstwa, gdy powierzchnia użytków rolnych tego gospodarstwa przekracza 1ha (patrz także komentarz do art. 55³ kc Elżbiety Niezbeckiej). Także z definicji rolnika zawartej w art. 75 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 27.10.1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz.U. 1977.32.140) wynika, iż przez rolnika rozumie się właściciela lub posiadacza gospodarstwa rolnego o powierzchni powyżej 0,5 ha gruntów rolnych lub leśnych. Ubezpieczona wprowadziła dowody, że gospodarstwo w M. stanowiło integralną część gospodarstwa w K. tym bardziej, że plody z tego gospodarstwa były przywożone do M., lecz, w ocenie Sądu pierwszej instancji, decydujące w tym przypadku było to, że brak jest jakichkolwiek dowodów potwierdzających od strony formalnej, że działka zabudowana w M. była gospodarstwem rolnym. Odrzucenie przez Sąd meriti uznania pracy ubezpieczonej w M. nie miało wpływu na ostateczne uznanie, że za pracę w gospodarstwie rolnym Sąd pierwszej instancji uznał pracę w gospodarstwie w K., a rodzaj wykonywanych tam czynności i ich wymiar był wystarczający do uznania, że ubezpieczona spełniła wymóg posiadania co najmniej 20 lat ogólnego okresu ubezpieczenia.

Sąd Okręgowy podkreślił, że w orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że praca w gospodarstwie rolnym domownika musi mieć charakter stały i wymiar czasu odpowiadający co najmniej połowie etatu pracowniczego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 06.06.2013 r. w sprawie II UK 368/12, z dnia 08.03.2011 r. w sprawie II UK 305/10). Praca ta powinna charakteryzować się stałością i dyspozycyjnością w stosunku do wymagań wynikających z funkcjonowania gospodarstwa rolnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17.02.2011 r. w sprawie III UK 70/10). W wyroku z dnia 19.12.2000 r. w sprawie II UKN 155/00 Sąd Najwyższy wskazał, że przy ustaleniu prawa do emerytury uwzględnia

się okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, świadczonej przed dniem 1 stycznia 1983 r. w wymiarze przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy, także w czasie wakacji szkolnych.

Dlatego też, w oparciu o powyższe, Sąd Okręgowy uwzględnił ubezpieczonej prace w gospodarstwie rolnym ojca w okresach letnich wakacji, tj. 21.06-31.08.1974 r., 21.06.-31.08.1975 r., 20.06 - 31.08.1976 r. oraz 21.06.-31.08.1977 r. Okresy te łącznie z okresem uznanym przez organ rentowy pozwoliły na ustalenie, iż na dzień 01.01.1999 r. ubezpieczona udowodniła wymagany co najmniej 20-letni okres składkowy i nieskładkowy. Po zliczeniu bowiem okresów pracy w czasie wakacji letnich w wyżej wskazanych okresach w łącznym wymiarze 9 miesięcy i po dodaniu ich do uznanego przez organ rentowy okresu w wymiarze 19 lat, 3 miesięcy i 25 dni, uzyska się ogólny okres w wymiarze 20 lat i 25 dni.

W konsekwencji, na gruncie przywołanych przepisów Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż ubezpieczona spełniła wszystkie przesłanki, od których uzależnione jest przyznanie prawa do emerytury. Posiada bowiem wymagany okres ubezpieczenia oraz staż pracy w warunkach szczególnych. Złożyła ponadto wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku otwartym w OFE, za pośrednictwem ZUS, na dochody budżetu państwa, a w dniu 17.05.2013 r. ukończyła 55 lat.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy uwzględnił odwołania ubezpieczonej orzekając jak w wyroku i przyznał jej prawo do emerytury poczynając od pierwszego dnia miesiąca, w którym złożyła wniosek, tj. od 01.03.2014 r.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się organ rentowy, zaskarżając je w całości i zarzucając mu sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, że ubezpieczona posiada co najmniej 20 letni okres składkowy i nieskładkowy uprawniający do otrzymania emerytury.

Wskazując na powyższy zarzut apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia oraz o zasądzenie od powoda na rzecz organu rentowego kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu skarżący wskazał, że w jego ocenie stanowisko przyjęte przez Sąd pierwszej instancji okazało się niezasadne. Gospodarstwo rolne w którym praca ubezpieczonej została zaliczona do wymaganego 20 letniego okresu składkowego i nieskładkowego było niewielkie - miało powierzchnię 2,5 ha. Trudno więc, w ocenie organu rentowego, przyjąć za racjonalne ustalenia Sądu, że cały okres wakacyjny w latach 1974-1977 (corocznie było to ok. 2,5 miesiąca) ubezpieczona wykonywała pracę w wymiarze ponad 8 godzin dziennie przy: „...plewieniu pietruszki, marchwi, cykorii, pomagała przy żniwach, zbierała zboże.”

Zdaniem apelującego, Sąd w pierwszej kolejności powinien ustalić, jaki areał obejmowały w/w uprawy i ile osób wykonywało prace przy nich.

W ocenie organu rentowego, trudno przyjąć, że „zbieranie zboża” z obszaru około 2,4 ha może zająć 2 miesiące. Jest to o tyle istotne, że świadek I. G. (2) zeznała, że w pracach polowych pracowała cała rodzina, co jest sprzeczne z zeznaniami brata ubezpieczonej K. M. (2), który zeznał, że w pracę w polu wykonywał on i jego siostra - ubezpieczona. Ponadto świadek G. A. (2) zeznała, że ubezpieczona pracowała m.in. latem w M., nie mogła więc wykonywać prac, w zakresie uznanym przez Sąd pierwszej instancji, w gospodarstwie rolnym swojego ojca.

Ponieważ, zdaniem skarżącego, Sąd w żaden sposób nie dążył do wyjaśnień sprzeczności wynikających z zeznań świadków i wyjaśnień ubezpieczonej apelacja jest zasadna.

W odpowiedzi na apelację ubezpieczona wniosła o jej oddalenie w całości i zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonej zwrotu kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych za obie instancje oraz kosztów osobistego stawiennictwa pełnomocnika przed Sądem Apelacyjnym w

Szczecinie i ubezpieczonej w razie nakazania jej obowiązkowego stawiennictwa na rozprawie, przy przyjęciu kosztów dojazdu na jedną rozprawę w wysokości 250,00 zł (300 km x 0,8358 zł), a także kosztów osobistego stawiennictwa pełnomocnika oraz ubezpieczonej przed Sądem Okręgowym w Gorzowie Wlkp.

W uzasadnieniu podniosła, że niewątpliwie gospodarstwo rolne w K. miało powierzchnię 2,34 ha co potwierdza dokumentacja znajdująca się w aktach sprawy.

Wnioskodawczyni podkreśliła, że za gospodarstwo rolne uważa się grunty rolne wraz z gruntami leśnymi, budynkami lub ich częściami, urządzeniami i inwentarzem, jeżeli stanowią lub mogą stanowić zorganizowaną całość gospodarczą, oraz prawami związanymi z prowadzeniem gospodarstwa rolnego - art. 55 (3) k.c. Wymienione składniki mają stanowić lub mogą stanowić zorganizowaną całość gospodarczą. Zgodnie z art. 6 pkt 4 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, tekst jednolity z dnia 13 września 2013 r. (Dz.U. z 2013 r. poz. 1403) gospodarstwo rolne to każde gospodarstwo służące prowadzeniu działalności rolniczej. Zdaniem ubezpieczonej, powyższe definicje nie wprowadzają dyrektyw dotyczących minimalnej powierzchni gruntu przesądzającej o uznaniu za gospodarstwo rolne.

Wnioskodawczyni wskazała, że organ rentowy zakwestionował wykonywanie pracy w gospodarstwie rolnym przez ubezpieczoną ponad 8 godzin dziennie, jednakże przy ustaleniu prawa do emerytury uwzględnia się okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, świadczonej przed dniem 1 stycznia 1983 r. w wymiarze przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy, także w czasie wakacji szkolnych (Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 2000-12-19, II UKN155/00).

M. M. (1) podkreśliła również, że wystarczające dla uznania pracy domownika w gospodarstwie rolnym za stałą jest wykonywanie w jej przebiegu wszystkich zabiegów agrotechnicznych związanych z prowadzoną produkcją w rozmiarze dyktowanym potrzebami i terminami tych prac oraz używaniem ułatwiającego te prace sprzętu, co w pełni potwierdził Wojewódzki Sąd Administracyjny siedziba w Warszawie w wyroku z 2012-03-22, II SA/Wa 2574/11. Stanowisko to nawiązuje do wyroku z 21 kwietnia 1998 r., sygn. akt II UKN 3/98 (niepublikowanego), w którym Sąd Najwyższy przyjął, że praca domownika w gospodarstwie rolnym, wykonywana w wymiarze czasu stosownym do prawidłowego jego funkcjonowania, zgodnie z jego strukturą, przy uwzględnieniu jego obszaru oraz ilości pracujących w nim osób, jest pracą stałą. Natomiast Sąd Najwyższy - Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w postanowieniu z 2012-11-22, I UK 410/12 zaznaczył, że o stałości pracy domownika w gospodarstwie rolnym w rozumieniu art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (t.j. Dz.U. z 2008 r. Nr 50, poz. 291 ze zm.), decyduje zachowanie gotowości do świadczenia jej na rzecz gospodarstwa osoby bliskiej w wymiarze czasu stosownym do zakładanego przez rolnika prawidłowego jego funkcjonowania.

Przenosząc powyższe wskazania judykatury na grunt niniejszej sprawy, ubezpieczona podkreśliła, że nie ulega wątpliwości, że praca ubezpieczonej w gospodarstwie rolnym o powierzchni przekraczającej dwa hektary spełnia wymogi pracy w gospodarstwie rolnym. Z kontekstu wypowiedzi świadków M. W. (2) i G. D. (2) wynika jednoznacznie, że ubezpieczona wykonywała prace zgodne ze strukturą i potrzebami gospodarstwa. Praca taka wymaga gotowości przez cały dzień, co koresponduje z zeznaniami świadka M. W. (2): „ubezpieczona w okresie letnim pracowała w gospodarstwie rolnym cały dzień, np. pracując przy żniwach...” oraz świadka G. D. (2): „w gospodarstwie rolnym praca jest od rana do wieczora, a czasami kończy się wcześniej i praca była przez osiem godzin i więcej”.

Wnioskodawczyni wskazała, że specyfika pracy w gospodarstwie rolnym powoduje, iż różne prace są do wykonania o różnych porach dnia i jednego dnia praca może trwać dziesięć godzin, innego pięć, w okresie opadów na polu nie wykonuje się prac, co nie dyskwalifikuje charakteru pracy w gospodarstwie rolnym. Niewątpliwie ubezpieczona pozostawała w gotowości do pracy przez cały czas, który przebywała w K., a wykonywane prace polegały nie tylko na pracach przy żniwach, ale także pozostałych pracach w gospodarstwie, w tym pracach w ogrodzie. Ubezpieczona podkreśliła, że poza polem uprawnym o powierzchni 2 ha, ojciec ubezpieczonej posiadał grant o powierzchni nie przekraczającej 0,5 ha i na tym gruncie uprawiane były pietruszka, marchew, cykorcia, truskawki. Dbałość o pielenie

gruntu o ww. powierzchni wymaga znacznego nakładu czasu, ubezpieczona uczestniczyła w zbieraniu plonów, czyszczeniu, obieraniu, gromadzeniu

i przechowywaniu warzyw. Co więcej - ubezpieczona pracowała także, co potwierdziła świadek G. D. (2) „przy burakach cukrowych przy wykopkach zbierając ziemniaki”. Udział w tych wszystkich pracach zajmował cały okres wakacji letnich.

W przedmiocie rzekomych rozbieżności w zeznaniach świadków odnośnie liczby osób pracujących w gospodarstwie rolnym w K. – wnioskodawczyni zakwestionowała, że te zeznania były sprzeczne. Świadek I. G. (2) nie zeznała (wbrew twierdzeniom apelacji), aby w gospodarstwie w K. pracowała cała rodzina, a potwierdziła, że „w okresie wakacji M. wyjeżdżała do ojca do gospodarstwa rolnego”. Natomiast K. M. (2) potwierdził, że gospodarstwie w K. pracowała ubezpieczona, a on pomagał w okresie żniw. Powyższe potwierdziła świadek M. W. (2): „często przebywałam w gospodarstwie ojca M.; w gospodarstwie tym pracował ojciec, M., jej starszy brat K.”. Zeznania te, w ocenie ubezpieczonej nie zawierają sprzeczności, a przeciwnie - wzajemnie się uzupełniają. Ewentualne drobne różnice mogą być wynikiem naturalnego procesu zacierania się pamięci, bowiem zdarzenia, o których zeznawali świadkowie miały miejsce 40 lat temu.

Wnioskodawczyni podkreśliła, że świadkowie skupili się na omówieniu okoliczności związanych z pracą ubezpieczonej, nie jej rodziny, bowiem to praca ubezpieczonej była przedmiotem sprawy, a na fakt pracy ubezpieczonej w okresie wakacji letnich w gospodarstwie rolnym w K. wskazują świadkowie G. A. (2) i G. D. (2).

Ubezpieczona odniosła się do zarzutu apelującego, iż G. A. (2) zeznała, że ubezpieczona pracowała m.in. latem w M., nie mogła więc wykonywać prac w zakresie uznanym przez sąd pierwszej instancji w gospodarstwie rolnym swojego ojca. W ocenie wnioskodawczyni świadek G. A. (2) nie złożyła zeznań o takiej treści. Zeznała jedynie, że „w czasie wakacji M. wyjeżdżała do gospodarstwa rolnego ojca koło I.”

Jednocześnie ubezpieczona z ostrożności procesowej podniosła, że spełnia wymogi do otrzymania emerytury z uwagi na pracę w gospodarstwie rolnym w M.. Fakt, rodzaj i rozmiar pracy w tym gospodarstwie potwierdzili świadkowie K. M. (2), G. A. (2), I. G. (2), Nadto, jak wskazywała ubezpieczona, gospodarstwa rolne w M. i K. były ze sobą integralnie połączone. Gospodarstwo położone w K. stanowiło zaplecze produkcyjne płodów rolnych (zboże, ziemniaki, buraki) celem utrzymania hodowli nutrii, trzody chlewnej, zwierząt przydomowych w gospodarstwie w M.. W gospodarstwie rolnym w M. ubezpieczona wykonywała prace przy hodowli nutrii, trzody chlewnej i innych zwierząt gospodarskich polegające na przygotowywaniu karmy dla zwierząt, karmieniu zwierząt, czyszczeniu klatek dla nutrii, wykonywała także prace przy uprawie warzyw i owoców. M. M. (1) podniosła również, że pracowała także przy rozładowywaniu i magazynowaniu płodów rolnych przywiezionych z gospodarstwa w K..

W przedmiocie rozstrzygnięcia o wydatkach w niniejszej sprawie, ubezpieczona wniosła o zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonej kosztów osobistego stawiennictwa pełnomocnika przed Sądem Apelacyjnym w Szczecinie i ubezpieczonej w razie nakazania jej obowiązkowego stawiennictwa na rozprawie, przy przyjęciu kosztów dojazdu na jedną rozprawę w wysokości 250,00 zł (300 km x 0,8358 zł), a także kosztów osobistego stawiennictwa pełnomocnika przed Sądem Okręgowym w Gorzowie Wlkp. w kwocie 167,00 zł (udział w dwóch rozprawach, odległość dzieląca M. od siedziby Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. to 50,00 km; 200 km x 0,8358 zł = 167,00 zł) oraz kosztów stawiennictwa ubezpieczonej przed Sądem Okręgowym w Gorzowie Wlkp. w wysokości 83,00 zł (100 km x 0,8358 zł).

Mając na uwadze wszystkie wymienione wyżej okoliczności, ubezpieczona wniosła o oddalenie apelacji w całości.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego okazała się zasadna i jako taka doprowadziła do zmiany wyroku Sądu Okręgowego.

Postępowanie apelacyjne ma merytoryczny charakter i jest dalszym ciągiem postępowania rozpoczętego przed sądem pierwszej instancji. Zgodnie z treścią art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w

granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Rozważając zakres kognicji sądu odwoławczego Sąd Najwyższy stwierdził, iż sformułowanie

„w granicach apelacji” wskazane w tym przepisie oznacza, iż sąd drugiej instancji między innymi rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestaje na materiale zebrany w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji oraz kontroluje poprawność postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07, niepubl.). Dodatkowo należy wskazać, iż dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne sąd drugiej instancji może podzielić i uznać za własne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1998 r., sygn. akt II CKN 923/97, OSNC 1999/3/60). Może również zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu pierwszej instancji, i to zarówno po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, jak i bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania (por. uchwała składu 7 sędziów Izby Cywilnej z 23 marca 1999 r., sygn. akt III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7–8, poz. 124).

Istotą zaistniałego w sprawie sporu było ustalenie i rozstrzygnięcie, czy okresy pracy ubezpieczonej w gospodarstwie rolnym jej rodziców w M. i w K. można traktować jak okresy składkowe przy ustalaniu prawa do emerytury i obliczaniu jej wysokości, uzupełniając tym samym staż ubezpieczeniowy M. M. (1) o brakujący okres i umożliwiając przyznanie jej wcześniejszej emerytury z tytułu wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Bezspornym w sprawie było, że ubezpieczona posiada co najmniej 15-letni staż pracy w szczególnych warunkach, nie posiada ona natomiast wymaganego co najmniej 20-letniego okresu zatrudnienia.

Stosownie do treści art. 10 ust. 1 pkt 3 z ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r.

o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 1998 r. Nr 162, poz. 1118 z późn. zm.) przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości, uwzględnia się również, traktując je jak okresy składkowe, przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia.

Sąd Apelacyjny wskazuje, że przepis art. 10 ust. 1 pkt 3 zawiera jedynie wskazówkę ogólną, iż przy ustalaniu prawa do emerytury, przy obliczaniu jej wysokości, uwzględnia się również przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, jednakże charakter tej pracy tj. jej stałość określa art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r.

o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 1998 r. Nr 7, poz. 25 z późn. zm.) mający zastosowanie do domowników pozostających we wspólnocie gospodarce

z rolnikiem a zatem i do dzieci rolników. Należy nadto zauważyć, iż okresy pracy

w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. są traktowane jak okresy składkowe. Oznacza to, że uwzględniane są tylko wtedy, gdy spełnione zostały rygory dla okresów składkowych, tj. za które opłacona została składka na ubezpieczenie społeczne albo za które nie było obowiązku opłacania takich składek w wymiarze nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy. Zasada powyższa przyjęta została w wyroku SN z dnia 7 listopada 1997 r. II UKN 318/97. Z treści tego rozstrzygnięcia wynika, iż wykonywana przez domownika w gospodarstwie rolnym praca o charakterze dorywczym, okazjonalnie i w wymiarze niższym od połowy pełnego wymiaru czasu pracy, nie może być traktowana jako okres składkowy.

W judykaturze wykształcił się pogląd, iż o uwzględnieniu przy ustalaniu prawa do świadczeń emerytalno-rentowych okresów pracy w gospodarstwie rolnym sprzed objęcia rolników obowiązkiem opłacania składki na rolnicze ubezpieczenie społeczne domowników (tj. przed dniem 1 stycznia 1983 r.) przesądza wystąpienie dwóch okoliczności: po pierwsze - wykonywanie czynności rolniczych powinno odbywać się zgodnie z warunkami określonymi w definicji legalnej "domownika" z art. 6 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników i po drugie - czynności te muszą być wykonywane w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy, tj. minimum 4 godziny dziennie. Zob.

wyrok SA w Poznaniu z dnia 24 stycznia 1996 r., III AUr 833/95 (OSA 1998, z. 4, poz. 15) i wyroki SN: z dnia 28 maja 1997 r., II UKN 96/96 (OSNAPiUS 1997, nr 23, poz. 473), z dnia 13 stycznia 1998 r., II UKN 433/97 (OSNAPiUS 1998, nr 22, poz. 668), z dnia 13 listopada 1998 r., II UKN 299/98 (OSNAPiUS 1999, nr 24, poz. 799), z dnia 18 lutego 1999 r., II UKN 491/98 (OSNAPiUS 2000, nr 8, poz. 324), z dnia 9 listopada 1999 r., II UKN 190/90 (OSNAPiUS 2001, nr 4, poz. 122), z dnia 3 grudnia 1999 r., II UKN 235/99 (OSNAPiUS 2001, nr 7, poz. 236), z dnia 10 maja 2000 r., II UKN 535/99 (OSNAPiUS 2001, nr 21, poz. 650), z dnia 12 maja 2000 r., II UKN 538/99 (OSNAPiUS 2001, nr 21, poz. 651), z dnia 27 czerwca 2000 r., II UKN 612/99 (OSNAPiUS 2002, nr 1, poz. 21), z dnia 3 lipca 2001 r., II UKN 466/00 (OSNPUSiSP 2003, nr 7, poz. 186).

W powyższych orzeczeniach kładzie się nacisk na stałość wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym, co nie musi jeszcze oznaczać codziennego wykonywania czynności rolniczych, ale gotowość (dyspozycyjność) do podjęcia pracy rolniczej, z czym wiąże się też wymóg zamieszkiwania osoby bliskiej rolnikowi co najmniej w pobliżu gospodarstwa rolnego. Dzieci rolników nie wykonują stałej pracy w gospodarstwie, gdyż stałym ich zajęciem jest – z reguły – nauka w szkole. Mogą jedynie świadczyć pomoc przy pracach rolniczych w czasie wolnym od zajęć szkolnych. Z kolei przesłanka określonego czasu pracy domownika w gospodarstwie rolnym została przyjęta w orzecznictwie SN na mocy rozciągnięcia zakresu zastosowania art. 2 ust. 2 pkt 1 lit. a ustawy rewaloryzacyjnej, a obecnie art. 6 ust. 2 pkt 1 lit. a o ubezpieczeniu społecznym rolników, na przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego słusznie przyjął Sąd Okręgowy, że nie można uznać za gospodarstwo rolne gruntów posiadanych przez rodziców ubezpieczonej w M.. Po pierwsze, stwierdzić należy, że w przedmiotowej sprawie nie został wykazany fakt prowadzenia działu specjalnego rolnictwa – hodowli nutrii w gospodarstwie rolnym w M.. Ubezpieczona nie przedstawiła bowiem żadnego dowodu (poza zeznaniami świadków – w tym swojego brata i sąsiadek), że taki dział specjalny rolnictwa był prowadzony. Być może, jak zeznawali świadkowie, nutrie te były hodowane na potrzeby własne, jednakże przy takim rozmiarze hodowli, jaki próbowała wykazać M. M. (1) – ok. 200-300 nutrii – działalność ta powinna być zarejestrowana i ujawniona choćby w aktach KRUS rodziców apelującej. W zgromadzonym materiale dowodowym natomiast brak jest jakiegokolwiek dokumentacji na ten temat. W tym zakresie zeznania świadków G. A. (2), I. G. (2) oraz brata ubezpieczonej, K. M. (2) Sąd odwoławczy uznał za niewiarygodne, bowiem wykazywali oni zbyt wielkie rozmiary wskazanej hodowli przy jednoczesnym braku dokumentacji w tym zakresie. O niewiarygodności zeznań świadków świadczą również akta KRUS, z których wynika, że matka ubezpieczonej, M. M. (4), od 1972 r. do 1990 r. wykazywała jedynie pracę we własnym gospodarstwie rolnym w K..

W ocenie Sądu Apelacyjnego M. M. (1) nie wykazała również, że w M. były dzierżawione dodatkowe grunty od Urzędu Miasta, poza działką, na której znajdował się dom rodzinny ubezpieczonej oraz ogródek przydomowy.

Słusznie zatem Sąd Okręgowy uznał, że na terenie M. nie było gospodarstwa rolnego zatem ubezpieczona nie miała podstaw, aby uwzględnić okres zamieszkiwania w tej miejscowości jako okres uzupełniający ogólny staż pracy.

Sąd Apelacyjny odmiennie niż Sąd pierwszej instancji ocenił pomoc świadczoną przez M. M. (1) w gospodarstwie rolnym w K..

Na wstępie zauważyć należy, że gospodarstwo było oddalone od miejsca zamieszkania ubezpieczonej o prawie 200 kilometrów i miało niewielkie rozmiary (2,34 ha). Na nim posadowiony był dom i zabudowania gospodarcze. 2, 34 ha to działka stanowiąca kwadrat o boku w przybliżeniu 153 metrów. Uznając zatem słuszność zarzutów organu rentowego w celu uzupełnienia postępowania dowodowego, Sąd Apelacyjny postanowił przeprowadzić dowód z przesłuchania w charakterze strony ubezpieczonej M. M. (1) na okoliczność ilości pracy w gospodarstwie rolnym jej rodziców w K..

W toku uzupełniającego postępowania dowodowego Sąd Apelacyjny ustalił, że praca ubezpieczonej nie mogła mieć charakteru stałej, regularnej pracy rolniczej wykonywanej w wymiarze ponad 4 godziny dziennie zarówno w ciągu

roku szkolnego jak i w trakcie wakacji. Z uwagi na niedużą powierzchnię gospodarstwa oraz udział pozostałych domowników w prowadzeniu gospodarstwa (brat ubezpieczonej, K. M. (2) przyjeżdżał do K. w czasie żniw), czynności wykonywane przez M. M. (1) mogły być jedynie okazjonalną pomocą świadczoną w wykonywaniu typowych obowiązków związanych z pracą w gospodarstwie rolnym.

Kierując się zasadami logicznego myślenia oraz doświadczenia życiowego nie sposób przyjąć, że w gospodarstwie rolnym o powierzchni jedynie 2,34 ha, w którym pracowały jeszcze inne osoby – w tym dwóch mężczyzn, wykonujących z całą pewnością najcięższe prace – obowiązków było aż tyle, aby każda z tych osób miała zajęcia w pełnym wymiarze, a ich wykonanie zajmowało ubezpieczonej ponad 4 godzin dziennie każdego dnia przez 2 miesiące wakacji, podczas których przebywała ona w gospodarstwie w K..

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy dokonał błędnych ustaleń faktycznych, nie biorąc pod uwagę rzeczywistej powierzchni gospodarstwa rolnego rodziców zainteresowanej, bowiem stanowi ona w tym przypadku okoliczność, która ma znaczący wpływ na rozpatrzenie sprawy. Z zeznań świadków oraz samej ubezpieczonej wynika, że rodzaj czynności wykonywanych w K. oraz ich wymiar był nieproporcjonalny w stosunku do obiektywnie niewielkiego arealu prowadzonego gospodarstwa.

Podkreślić należy, że w orzecznictwie wyraża się stanowisko, iż do uzupełnienia stażu ubezpieczeniowego na podstawie art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej dojdzie jedynie w przypadku wykonywania pracy o istotnym znaczeniu dla prowadzonej działalności rolniczej w gospodarstwie rolnym, w którym osoba zainteresowana zamieszkuje lub ma możliwość codziennego wykonywania prac związanych z prowadzoną działalnością rolniczą (wyrok SA w Szczecinie z dnia 6 kwietnia 2011 r., III AUa 621/10, LEX nr 1213824 oraz K. Antonów, B. Suchacki [w:] Emerytury i renty z FUS. Emerytury pomostowe. Okresowe emerytury kapitałowe. Komentarz, LEX 2014).

Na podstawie okoliczności sprawy trudno uznać, aby obowiązki wykonywane przez ubezpieczoną miały istotne znaczenie dla prowadzonej działalności rolniczej i wykraczały poza zakres doraźnej pomocy, stanowiąc stałą pracę w rozumieniu art. 10 ust. 1 ustawy. Zwyczajowo przyjmuje się, że dzieci pomagają swoim rodzicom w wykonywaniu typowych obowiązków domowych. Można to często zaobserwować w rodzinach mieszkających na wsi, zajmujących się rolnictwem. Zeznania M. M. (1) oraz poczynione na ich podstawie ustalenia faktyczne nie uprawdopodobniły, że praca wykonywana przez ubezpieczoną miała tak istotne znaczenie dla prowadzonej działalności rolniczej, że bez jej udziału gospodarstwo nie mogłoby prawidłowo funkcjonować czy też skutkowałoby powstaniem szkody. Wyjaśnienia ubezpieczonej i świadków Sąd uznał zatem za niewystarczające do stanowczego przyjęcia, że charakter prac wykonywanych przez nią we wskazanych okresach w gospodarstwie rolnym rodziców pozwala na uzupełnienie jej stażu ubezpieczeniowego o wnioskowane okresy.

Reasumując, zarówno areal gospodarstwa rolnego w K., jak też charakter prowadzonych tam upraw i liczba osób pracujących w tym gospodarstwie, nie wskazywały na potrzebę pracy ubezpieczonej w spornym okresie w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie. Skoro w gospodarstwie pracował również ojciec i brat ubezpieczonej, a zdaniem Sądu Apelacyjnego również matka ubezpieczonej, skoro wyraźnie to wskazała w swoim oświadczeniu znajdującym się w aktach KRUS i nie prowadzono dużej produkcji zwierzęcej i hodowli roślin wymagającej dużego nakładu pracy, to z pewnością praca wnioskodawczyni w spornym okresie nie miała cech stałości w wymiarze 4 godzin dziennie. Niewątpliwie w okresie letnim, w czasie żniw, czy wykopków, praca wnioskodawczyni trwała dłużej niż cztery godziny jednego dnia, jednakże trudno przypuszczać aby żniwa z gospodarstwa, na którym zboża zajmowały około hektara (powierzchnia 100 metrów na 100 m) i wykopki na areale 0,5 ha zajmowały więcej niż kilka dni. Podkreślić również należy, że na okres żniw przyjeżdżał brat ubezpieczonej i obecny był jej ojciec. Stąd też należało uznać, że praca wnioskodawczyni miała charakter zwyczajowej pomocy dziecka rolnika, biorąc pod uwagę wiek rodzeństwa wnioskodawczyni i wiek rodziców, a także okoliczność, iż gospodarstwo rolne było nastawione jedynie na zaspokojenie potrzeb żywieniowych rodziny wnioskodawczyni, nie zaś na osiągnięcie dodatkowych finansowych przychodów. Ponadto należy wskazać, że ojciec ubezpieczonej poza pracą w gospodarstwie, pracował również

zawodowo na kolei. Charakter, rodzaj i częstotliwość prac wykonywanych w gospodarstwie nie powodowały zatem konieczności porzucenia przez ojca pracy zawodowej na rzecz codziennej pracy w gospodarstwie rolnym w pełnym wymiarze czasu.

Skład orzekający w niniejszej sprawie stoi na stanowisku, że praca w gospodarstwie rolnym, niewymagającym wykonywania częstych i dużych upraw, zbiorów czy wykopków, jak było to w przypadku pracy M. M. (1) w K., nie stanowi stałej pracy w gospodarstwie rolnym zaliczanej do stażu ubezpieczeniowego.

Mając na uwadze powyżej wskazany materiał dowodowy należało uznać, że praca apelującej, w spornym okresie w gospodarstwie rolnym rodziców nie spełnia warunków do zaliczenia jej do stażu ubezpieczeniowego na podstawie art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Należy podkreślić, że w niniejszej sprawie nie jest kwestionowana pomoc ubezpieczonej w gospodarstwie, ale takie natężenie pracy, które umożliwia zrównanie spornego okresu pracy w gospodarstwie z okresami składkowymi. Doraźna pomoc w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, zwyczajowo wymaganych dzieci jako członków rodziny rolnika, nie stanowi stałej pracy w gospodarstwie rolnym zaliczanej do stażu ubezpieczeniowego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 maja 2000 r., II UKN 535/99, OSNP 2001/21 poz. 650).

Reasumując, w ocenie Sądu Apelacyjnego ubezpieczona w spornych okresach przebywała w gospodarstwie rolnym rodziców, jak również mogła pomagać w wykonywaniu pewnych obowiązków, była to jednak pomoc zwyczajowa, a nie stała praca w wymiarze, który miałby wpływ na zwiększenie jej stażu emerytalnego.

Mając na uwadze przedstawioną argumentację Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie przepisu art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie, z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu), przy czym Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji (art. 108 § 1 k.p.c.). Do celowych kosztów postępowania organu rentowego należy koszt ustanowienia zastępstwa procesowego w wysokości wynikającej z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, 1349 ze zm.) - § 11 ust. 2 i § 12 ust. 1 pkt 2 tego rozporządzenia.

SSA Urszula Iwanowska SSA Anna Polak SSO del. Gabriela Horodnicka

- Stelmaszczuk